

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY NIEUSTAJĄCEJ POMOCY – Uroczystość 27 czerwca

Dzisiejsza uroczystość po raz kolejny przypomina nam kim jest Najświętsza Maryja Panna dla Kościoła i dla nas. Pod krzyżem Jezus dał nam Maryję za Matkę. I tak jak św. Jan wziął Maryję do siebie, tak my też jesteśmy wezwani, by Maryję zaprosić do naszych rodzin, do naszych domów.

Już zapowiadane przez proroków jej macierzyństwo miało być dla wszystkich znakiem – znakiem nadchodzącego zbawienia. Prorok Izajasz zapowiada narodzenie się Emmanuela a imię to oznacza: „Bóg jest z nami”. Przed narodzeniem Jezusa, kiedy Józef chciał oddać Maryję Anioł Pański ukazał mu się we śnie i powiedział: „z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». Scenę tę opisuje Ewangelista Mateusz i dodaje: A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami" (Mt 1:20-23). Maryja wydała na świat Zbawiciela i cały czas przyglądała się i kontemplowała Jego życie. W Kanie Galilejskiej, kiedy zauważyła, że gospodarzom brakuje wina, że czas wesela i radości może zostać zakłócony, ona wstawia się za nimi zwracając uwagę Jezusowi, że nie mają już wina, przez co Jezus, choć może trochę niechętnie, zgadza się i postanawia zaradzić problemowi i dokonuje swojego pierwszego cudu. Maryja jest dla nas wszystkich matką, która obserwuje, co się dzieje i zawsze jest gotowa wstawiać się za nami, gdy widzi, że jesteśmy w potrzebie, dlatego jest czczona jako ta, która nieustannie niesie pomoc.

Ogarnia wszystkich macierzyńską, matczyną miłością ona zaradza naszym potrzebom, ale też otacza nas duchową opieką, broni nas przed złem, fizycznym: chorobami, życiowymi nieszczęściami czy duchowym: pokusami, atakami złego ducha, który chce nas zwieść jak wąż, lub wystraszyć jak smok z Apokalipsy.

Maryja zawsze wstawia się za nami u swojego Syna, ale też przypomina nam wciąż: „róbcie wszystko cokolwiek wam powie”. Jest to zachęta dla nas, aby wpatrywać się w życie Jezusa i aby jak ona, medytować i analizować wszystko w sercu, aby według Jego boskiego wzoru żyć i działać, i niech Maryja pomaga nam w tym nieustannie. Amen.

o. Wiesław Jonczyk SJ